

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 29

Wąbrzeźno, czwartek dnia 10 marca 1938

Rok 20

## H. C. Hoover w Polsce

Herbert Clark Hoover, którego powitamy w Polsce, ma w dziejach Stanów Zjednoczonych zapisaną poważną kartę, odegrał w życiu gospodarczym i politycznym Ameryki Północnej wybitną rolę. Był jednym z organizatorów przemysłu amerykańskiego, stał jako typowy „selfmademan” już w 25-ym roku życia na czele wielkich przedsiębiorstw górniczych, organizował zbyt produktów olbrzymich amerykańskich zakładów metalurgicznych w trzech kontynentach świata: Europie, Azji i Afryce, gdy Ameryka postanowiła przystąpić do wojny światowej, kierował tak doniosłym zagadnieniem surowców i aprowizacji, jako jedna z czołowych postaci partii republikańskiej przez cztery lata. W „Białym Domu” w Waszyngtonie był poprzednikiem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Herbert C. Hoover jest zatem jedną z najwybitniejszych postaci amerykańskiego świata politycznego i wielkim działaczem gospodarczym i społecznym w swojej ojczyźnie.

Lecz dla Europy a dla nas zwłaszcza istnieje drugi Hoover, ten sam, a przecież inny — Hoover, który w najbardziej dla Europy krytycznym momencie, wtedy gdy czteroletnie zmagania wojny światowej dokonały w krajach europejskich spustoszeń, gdy zabrakło środków żywności, gdy „ersatzami” ludzono żołądki i z obierzyn kartoflanych gotowano niestrawne pokarmy, gdy blednica i angielska choroba stały się objawem nagminnym wśród dzieci — odegrał rolę wybacziela i ratownika.

Wtedy to ten typowo - amerykański „bussinessman”, szef concernów przemysłowych, zimny działacz polityczny, przemienił się w filantropa, owianego głębiokim poczuciem ludzkim, okazał się humanistą i w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. „American Relief Administration”, komitet niesienia pomocy ludziom — a zwłaszcza dzieciom w krajach, tocących wojnę — to jego dzieło. W izbach robotniczych w mieszkaniach małomieszkańczych, wśród biedoty ludzkiej, zjawia się od lat niewidziany gość: puszka skondensowanego mleka, paczka pożywnego kakao, skrzynka ze słonią itd.

Przyszła ta moc wtedy, gdy już środki żywności były wyczerpane, gdy konieczność, ta matka wynalazczości ludzkiej, stworzyła w Europie mnóstwo „namiastek” żywnościowych, będących jednak fikcją racjonalnego żywienia, zwłaszcza niemowląt i dzieci.

Nie mówił wtedy Hoover, kto ma korzystać z tych darów amerykańskich, nie rozróżniał wrogów i przyjaciół, ras i narodów, światopoglądów i kierunków politycznych. Widział przed sobą tylko nędzę ludzką, głód i niedostatek, starców i kobiety o pobladłych z głodu twarzach, dzieci pozbawione mleka i masła, słodczy i ciepłego odzienia wśród chłódów zimy.

Jest fotografia, którą należałoby dziś, gdy w Polsce gościmy Herberta Hoovera, wydobyć z archiwum i uprzytomnić pamięci opinii publicznej. Widnieją na niej na pierwszym planie trzy postaci: Józef Piłsudski, Wskrziesiciel Niepodległości — ówczesny przedstawiciel Watykanu, monsignore Achilles Ratti, dziś głowa Kościoła, papież Pius XI i Herbert Hoover. Twórcę Państwa otaczają na tej fotografii dwie postaci: jedna reprezentująca hart moralny i po-

## O. R. P. „GRYF” objął straż u wrót Rzeczypospolitej

W listopadzie ub. roku na słynnej br. opuścił Francję i przez Göteborg udał się do Gdyni. Podróż ta była nadzwyczaj ciężka, jej przebieg można nazwać chrzestem dla okrętu i załogi. Od samego wyjścia z Le Havre „Gryf” natrafił na szczególnie silny sztorm szalejący do dnia dzisiejszego na Morzu Północnym i Bałtyku. Podróż ta była egzaminem dla konstrukcji statku i sprawności załogi. Zarówno pierwsza, jak i druga egzamin zdała celująco. Podróż ta była tym cięższa, że na „Gryfie” znajduje się zaledwie połowa przewidzianej załogi. Poza tym dla całej załogi wielce uciążliwym był fakt, że statek odebrano niezupełnie wykończony. Wszelkie malowania i części urządzeń wewnętrznych załoga musiała wykańczać sama.

W roku 1937 ORP. „Gryf” został spuszczonej na wodę. Po odbyciu całego szeregu prób „Gryf” w dniu 28 lutego

br. opuścił Francję i przez Göteborg udał się do Gdyni.

Podróż ta była nadzwyczaj ciężka, jej przebieg można nazwać chrzestem dla okrętu i załogi. Od samego wyjścia z Le Havre „Gryf” natrafił na szczególnie silny sztorm szalejący do dnia dzisiejszego na Morzu Północnym i Bałtyku. Podróż ta była egzaminem dla konstrukcji statku i sprawności załogi. Zarówno pierwsza, jak i druga egzamin zdała celująco. Podróż ta była tym cięższa, że na „Gryfie” znajduje się zaledwie połowa przewidzianej załogi. Poza tym dla całej załogi wielce uciążliwym był fakt, że statek odebrano niezupełnie wykończony. Wszelkie malowania i części urządzeń wewnętrznych załoga musiała wykańczać sama.

Z Göteborga „Gryf” wyszedł w dniu 4 bm. wieczorem, do Gdyni przybył w poniedziałek rano. Specjalnie na powitanie nowego okrętu na holowniku „Kaper” wyjechali gdynscy dziennikarze kilku oficerów i operator filmowy — „Pat’u”.

Okolo godziny 8-mej z porannej mgły na horyzoncie wynurzyła się zwarta sylwetka okrętu. Holownik i wszyscy na nim się znajdujący mogli w pełni podziwiać wspaniałe się prezentującą nową jednostkę naszej floty ORP. „Gryf” zrównawszy się ze stojącym na redzie portu gdynskiego „Gromem” rzucił kotwicę i oddał przepisowy salut admirałski meldując się do służby Rzeczypospolitej.

Po wejściu do portu wojennego na Oksywiu przybywający okręt oficjalnie powitali przedstawiciele Marynarki Wojennej.

W obecnej chwili ORP. „Gryf” jest największym okrętem wojennym RP., po siada 2257 ton wyporności, długość jego wynosi 103 metry, szerokość 13,5 m. — Okręt poruszany jest dwoma motorami Diesla, które pozwalają mu na rozwinięcie szybkości 20 węzłów na godzinę.

„Gryf” uzbrojony jest w kilka dział 120 mm. i kilka działek 40 mm. i 4 m. k. m. Poza tym posiada 300 min.

Do budowy okrętu użyto w dużej mierze materiałów krajowych. Dowódcą tej nowej jednostki jest kmdr. ppor. Dienisiewicz. Załoga składa się z 12 oficerów i 240 podoficerów oraz marynarzy.

Po wprowadzeniu „Gryfu” do portu obecni zwiedzili szczegółowo okręt wprowadzeni przez gościnnych gospodarzy.

—

—

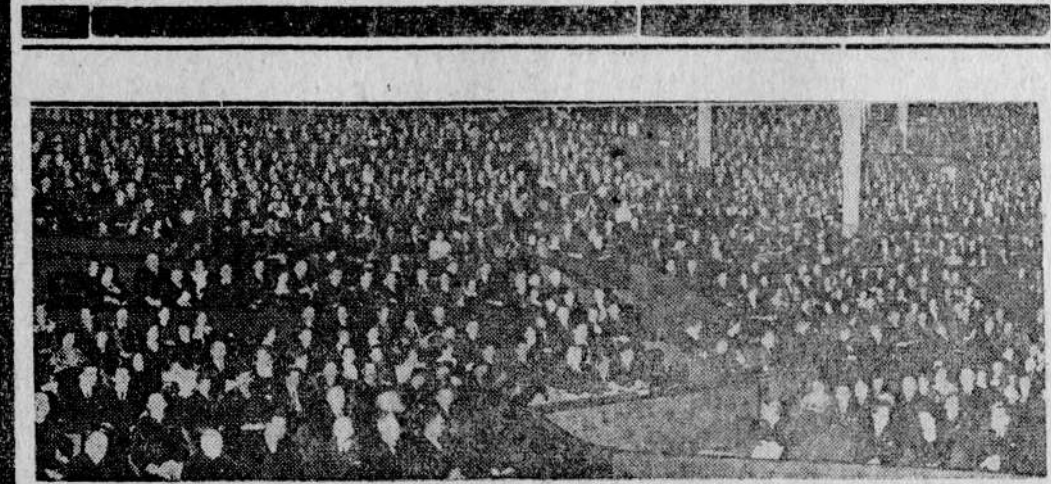
## Marsz na Moskwę

Prasa zagraniczna zwraca uwagę na silne wrzenie w czerwonej armii bolszewickiej, niezadowolonej wskutek ustawicznych aresztowań, przenoszeń i rozstrzelania oraz wskutek pogorszonego odżywienia przez zmniejszenie porcji żywnościowych. W tym stanie rzeczy ilość dezertów ciągle wzrasta. Uciekają nie tylko oficerowie lecz i szeregowcy.

## Morderca śp. ks. Streicha 21 bm. stanie przed Sądem

POZNAŃ. Termin rozprawy przeciwko zabójcy ks. Streicha, Wawrzyńcowi Nowakowi, wyznaczony został na dzień 21 bm. a nie jak poprzednio podano na 18 bm.

Jak wykazały przeprowadzone badania lekarskie, Nowak jest zupełnie zdrow na umyśle i w pełni odpowiada za swoje czyny.



W dniu 6 marca br. odbył się w Berlinie wielki zjazd Polaków zamieszkałych w Niemczech. O ogromie zjazdu świadczy powyższa fotografia jednego fragmentu sali obrad.

## Z wojny domowej w Hiszpanii

### Wielka bitwa morska pod Cap Palos

BARCELONA. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2.30 według czasu zachodnio europejskiego miała miejsce — wedle doniesień ze źródeł republikańskich — bitwa morska, w której brały udział rządowe krążowniki oraz narodowe okręty wojenne „Canaria”, „Balears”, i „Almirante Cervera”. W czasie tej bitwy, która rozegrała się w odległości o 70 mil. od Cap Palos, krążownik „Canaria”, ugodzony został torpedą na skutek czego na pokładzie nastąpiła eksplozja i okręt prawie natychmiast zatonał.

Wedle doniesień późniejszych również rządowych „Canaria”, tonie obecnie. Miejsce położenia okrętu określają jako oddalone 40 mil od Kartaginy. Na pokładzie statku wybuchł pożar, który trwał jeszcze we wczesnych godzinach rannych. Siedem narodowych okrętów hiszpańskich stara się uratować załogę i jeżeli to jeszcze możliwe — krążownik Rządowa eskadra lotnicza przeleciała nad ranem nad polem walki i zrzuciła kilka bomb, które jednak minęły się z celem. Torpeda, która ugodziła krążownik narodowy, miała być wypuszczona z krążownika rządowego „Lapango”, któremu republikańskie ministerstwo o-

bronę w Barcelonie złożyło gratulacje z powodu zachowania się wobec nieprzyjaciela w czasie wspomnianej bitwy morskiej „Canaria” miała wyporność wody 10.000 ton, a siła jej maszyn wynosiła ponad 90.000 koni.

### Grób 600 marynarzy na dnie morza

LONDYN. Według informacji brytyjskich z Gibraltaru, na zatopionym w niedzielę nad ranem niedaleko Kartaginy przez flotę rządową krążowniku powstającym „Balears” zatono 600 marynarzy wraz z dowodzącym admirałem, kapitanem komendantem krążownika i starszymi oficerami.

Powodem tak wielkiej liczby ofiar jest fakt, że mimo sygnałów nadawczych przez kontrtorpedowce brytyjskie, większość załogi nie posłuchała sygnałów do opuszczenia tonącego i płonącego okrętu. Tylko około 200 marynarzy posłuchało tej rady i zostało przy pomocy łodzi i pasów ratunkowych wydobytych z wody i uratowanych.

Gdy „Balears” po 2 i pół godzinach utrzymania się na powierzchni wody, szedł na dno, powiewała na nim jeszcze flaga admirałska na głównym maszcie.

krzepienie duchowe, jakie w przełomowym momencie dziejów Polski popłynęło w społeczeństwo od przedstawiciela „okopi Piotrowej” — druga, która wniosła do izb ludzi głodnych i znękanym niedostatkiem, dary boże: mleko i tłuszcz, pożywki dla dzieci, pomoc materialną, płynącą, z najszlachetniejszej humanitarności.

Z tych dzieci, karmionych przez „American Relief Administration” pod o-

sobistym kierownictwem bawiącego w Polsce Herberta Hoovera, wyrosła w ciągu 20-tu lat, jakie upłynęły od tego czasu nowa generacja w Polsce. Zawdzięcza ona niewątpliwie wiele temu dobroczyńcy.

Dziś Herbert Hoover przekona się, że jego szlachetną akcją zachowaliśmy we wdzięcznej pamięci i że witamy go na ziemiach polskich jako szlachetnego przyjaciela.



## Sejm uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej

W czwartek odbyło się posiedzenie Sejmu, poświęcone zatwierdzeniu kilkunastu ustaw tak rządowych jak i poselskich.

W pierwszym rządzie przyjęto poprawki Senatu do ustaw o opodatkowaniu piwa i drożdży. Poprawki te idą w tym kierunku, aby minister skarbu był upoważniony do obniżenia podatków, a nie do ich zmian.

Następnie pos. Ostafin zreferował zmiany, jakie Senat poczynił w ustawie emerytalnej.

### POWSZECHNY OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Z kolei po. Sarnecki zreferował ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym.

Art. 1 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym mówił referent, głośno: „Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej są ochroną i ostoją jej niepodległości i wolności oraz szkołą wychowania żołnierskiego i obywatelskiego.

Wskrzeszone niezłomną wolą wodza narodu Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego oraz wysiłkiem i ofiarną pracą swych najlepszych synów ojczyzny, mają wcielić w życie jego wskazania i cnoty rycerskie. Siły zbrojne po wsze czasy pozostawać będą pod szczególną opieką narodu i Państwa. Artykuł ten streszcza to, co można powiedzieć o powstaniu, roli i znaczeniu wojska w naszej wskrzeszonej Ojczyźnie.

Ustawa rozszerza obowiązek wojskowy, na wszystkich obywateli, wprowadzając służbę pomocniczą i zastępczą, pociągając do służby pomocniczej kobiety. Ustawa jest nakazem chwili, która niesie ze wszystkich państw warkot samolotów wojennych i głuchy tupot nóg,

maszerujących w zwartym ordynku wojskowym.

Hasło: Każdy obywatel żołnierzem i każdy żołnierz obywatelem, szczególnie w Polsce musi być obowiązujące. Powszechna służba wojskowa w Polsce wydobędzie z mas cnoty rycerskie i rozwinięte wartości duchowe.

Artykuł powołujący kobiety do służby pomocniczej wojskowej spełnia postulat kobiety, zgłaszane od dawna — Rok 1863, lata 1914 — 20 dały liczne dowody, że kobiety potrafią pełnić zaszczytnie służbę wojskową. Zaciąg kobiet do pomocniczej służby wojskowej jest obojętny, ale kobiety, które złożyły deklarację ochotniczą i ukończyły przeszkolenie wojskowe podlegają obowiązkowi odbycia służby, na równi z mężczyznami, podlegającymi temu obowiązkowi. Cenzus wieku obejmuje granice od 19 do 45 lat. Rada Ministrów może nałożyć w czasie pokoju obowiązek przeszkolenia wojskowego na kobiety w wieku przepisowym, które mają cenzus naukowy.

Ustawa podnosi wymiar przeszkolenia rezerw, wprowadzając szkolenie niezależnie od ćwiczeń. W tym celu zorganizowane są legie akademickie. Młodzież szkół średnich bezpośrednio po maturze podlega obowiązkowi wojskowemu co zwiększa kontyngent oficerów rezerwy i wpłynę na dopływ do wyższych uczelni elementu dojrzałego, wychowanego w rygorze wojskowym i karności.

Powszechny obowiązek służbowy nie obejmuje tylko absolutnie niezdolnych do służby stałej lub pomocniczej lub przestępców. Ustawa zawiera postanowienie o dokonywaniu przymusowych zabiegów chirurgicznych, jeżeli mogą one przywrócić zdolność do służby wojskowej. W ten sposób udostępnia się

## Strajk w operze warszawskiej zlikwidowany

WARSZAWA. Po 10-dniowej okupacji sceny Teatru Wielkiego zlikwidowany został zatarg z pracownikami Opery Warszawskiej. Po długotrwałych naradach, które toczyły się w Prezydium Rady Ministrów, w gabinecie ministrów przy sali Sejmu i w zarządzie miasta ustalono ostatecznie, że Operę prowadzi do końca roku zrzeczenie pracowników, któremu miasto wypłaci niewyczerpaną część subwencji na Operę w sumie sto tysięcy złotych. Suma ta pozwoli zaspokoić bieżące należności pracowników. Poza tym zrzeczenie otrzymało zapew-

nienie, że rząd wyjedna w kredytach dodatkowych sto tysięcy złotych na prowadzenie Opery, a z Funduszu Pracy otrzyma zrzeczenie pracowników 15.000 złotych. Są to tymczasowe środki zaradcze. Nad dalszymi losami Opery zastanawiać się będzie prawdopodobnie Komitet Obywatelski Pomocy Operze Warszawskiej. Poszczególne zespoły pracowników przystąpiły już do pracy i lada dzień po opracowaniu planu repertuaru przedstawienia operowe zostaną wznowione.

— oOo —

## Obrabowali kobietę i rzucili do rzeki

Ofiarą zbrodnicy napadu padła 28-letnia mieszkanka wsi Goławiec koło Nasielska, Sabina Gasiorowska.

Idącą nad rzeką Skrą kobietę zaatakowało dwu włóczęgów. Zrabowali 20 złotych związali napadniętej ręce i nogi sznurkiem, wrzucili ją do rzeki.

Tonącą wyratowali przechodzący w pobliżu wieśniacy.

jednocześnie poborowym opiekę lekarską na koszt państwa. Przewiduje się również służbę zastępczą dla tych, którzy służby wojskowej nie pełnili lub wykonywali ją w zakresie niedostatecznym.

Ustawa wzmacnia obronność Państwa i umożliwia wszystkim obywatelom pełnienie najszlachetniejszego obowiązku wobec kraju bez różnicy płci, wyznania i narodowości. Pobór zarządza Prezydent Rzeczypospolitej.

Projekt ustawy został przyjęty w 2 i 3 czytaniu bez dyskusji.

Policja jednego z opryszków ujęła. Jest to bezdomny włóczęga Francisek Bartmiejczyk. Jego współnika dotychczas nie pochwycono.

— oOo —

## Dramatyczny pościg za córką

BYDGOSZCZ. W jednej szkole porwana została 12-letnia dziewczynka. Pod wieczór matka otrzymała zawiadomienie od męża, że to on porwał dziecko i pragnie porozumieć się z nią. Odbyła się dramatyczna scena spotkania, nie doszło jednak do porozumienia i ojciec porywacz opuścił mieszkanie żony.

W ślad za nim dwiema taksówkami ruszyła w pogoń rodzina matki dziecka. Ścigany zdołał zmylić pogoń, zabrał dziecko i udał się na podmiejski dworzec w Kapuściskach, skąd wyjechał.

MARJAN BRONISŁAWSKI

83

## Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Jest u męża. Tam też dostanie pan pieniądze. Tylko proszę uważać, żeby nikt nie widział, że pan idzie na górę. Gdyby kto stał przed wejściem do sali, niech pan chwilę pokręci się i poczeka. Rozumie pan?

— Doskonale.

— Więc niech pan jeszcze chwilę posiedzi i za parę minut, jak pan zobaczy, że wyszedł z za bufetu, niech pan opuści salę. Żeby nie wzbudzić podejrzeń, udam teraz, że wydaję panu resztę, jakby pan rachunek zapłacił.

Zakreśliła korbką kasy i wysuwając szufladę wyjęła z niej kilka papierowych dolarów, które położyła na bufecie.

Gość zabrał papierki, skinął głową gospodyni i wrócił do stolika, gdzie siedział kilka minut, paląc cygaro. Na widok Gretę wychodzącej do drzwi, wstał, położył ostentacyjnie dolary dla usługującej dziewczyny i skierował się ku głównym drzwiom, obok których stał ubrany w jaskrawą liberję murzyn. Na widok zbliżającego się gościa murzyn szeroko otworzył drzwi i przepuścił wychodzącego.

Przed wejściem do „Rajskiego kąciaka“ nie było nikogo. Gość szybkim krokiem przeszedł na tył zabudowania i doszedł do drzwi w chwili, kiedy właśnie otworzyła je Greta Harden.

Szybko weszli na górę, gdzie Hardenowa wskazała mu drzwi gabinetu męża, a sama spiesząc wróciła do dolnej sali.

Przystanął kilka sekund przed drzwiami i lekko zapukał.

— Proszę wejść! — ozwał się natychmiast niski głos Hardena.

Gość nieśmiało otworzył drzwi, wszedł do gabinetu i mniąc w rękach czapkę, stanął tuż przy drzwiach, jakby onieśmielony widokiem wspaniałego urzędowego pokoju i okazałej postaci butlerskiego potentata.

Harden badawczym okiem zmierzył postać stojącego i wskazując ręką głęboki, skórą wyścielany fotel, ustawiony tuż przy biurku w ten sposób, że światło stojącej lampy elektrycznej padało wprost na twarz siedzącego, pozostawiając w półcieniu twarz osoby siedzącej za biurkiem, ozwał się krótko:

— Siadaj pan.

Gość nieśmiało usiadł.

Harden chwilę patrzył na niego badawczo, wreszcie spytał:

— Jak się nazywasz?

Zapytany zawałał się cokolwiek i jakby po chwilowym namyśle, odrzekł:

— Karol Wheeler, ale...

— Ale to nie jest twoje prawdziwe nazwisko, co?

— Nie. Równie dobrze mógłbym panu powiedzieć Smith, Green czy O'Hare...

— Aha. Zresztą mniejsza o to. Możesz się nazywać, jak ci wygodniej, to mnie nie obchodzi. Chciałbym jednakże wiedzieć, skąd się tu wziąłeś i jaki jest rodzaj twojego sposobu... hm... zarobkowania?

— Dawniej pracowałem w składzie jubilerskim, ale od dłuższego czasu nie mam żadnego stałego zajęcia.

— Tak... No, a może powiesz mi jaką drogą dostał się ten pierścionek w twoje ręce?

— Mam go już oddawna, a teraz...

— Gadaj prawdę. Nie potrzebujesz się obawiać, że cię wydam. Chcąc kupić to od ciebie, muszę wiedzieć skąd pochodzi, rozumiesz?

— Ja... tego... właściwie...

— Chyba nie zechcesz mi powiedzieć, że kupiłeś ten kamień, bo najgłupszy by w to nie uwierzył.

— No, nie... ale nie chciałem... Zresztą co tu dużo gadać... pierścionek pochodzi z roboty w Pittsburgu... Było nas trzech, tamci dwaj wyszykowali mnie w ten sposób, że zabrali prawie

wszystko, a mnie zbyli kilkoma setkami i dwoma takimi pierścionkami.

— Kiedy to było?

— Kilka tygodni temu. Gazety szeroko się rozpiswały o napadzie na skład jubilerski...

Harden przypomniał sobie, że rzeczywiście przed kilkoma tygodniami wszystkie pisma podały wiadomość, że trzech bandytów napadło na duży skład jubilerski w Pittsburgu i pod groźbą rewolwerów zamknęli właściciela z dwoma sprzedawcami w bocznym pokoiu, potem doszczętnie obrabowali skład i zemdlnęli, unosząc z sobą lupy wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów, nie licząc gotówki, która podówczas znajdowała się w kasie. Sprawa była tem głośniejsza, że bandyci uciekając zastrzelili po drodze policjanta, który chciał zatrzymać ich samochód.

— Aha... Wiem coś o tem, — rzekł Harden patrząc z pewnym uznaniem na swego gościa. — Ładny kawałek roboty. I dałeś się tak głupio wykiwać?

— Trudno. Nie spodziewałem się, że, zanim przyjdzie do podziału, tamci ulotnią się ze wszystkim.

— A jednak dzieliłście się, skoro dali ci kilka set dolarów i pierścionki...

— Właśnie, że nie. Gotówkę zabrałem sam z kasy podręcznej, w której znajdowały się i te dwa pierścionki. Były widocznie już sprzedane, gdyż znalazłem je w szufladzie, umieszczone w pudełeczkach i opakowane. Gdyby nie to, ani centa zysku nie miałbym z całej roboty, bo mi spółnicy w drodze podstępnie ulotnili się z walizką, w której były spakowane całe lupy.

— Widzę, że mówisz prawdę. Ileż chcesz za ten pierścionek? — zapytał Harden.

— To już od pana zależy. Pieniądzy potrzeba mi nagwałt, a oprócz tego kamyka nie mam.

Harden sięgnął do szuflady i wyjął sporą paczkę banknotów. Uważnie odliczył dwadzieścia dziesięciodolarówek i wręczając je gościowi, rzekł:

— Masz tu dwie setki. Daję ci więcej, niż dostałbyś od kogo innego. A gdzie masz drugi pierścionek?

— Sprzedałem w Bostonie znajome-  
mu paserowi.

— Szkoda. Bylbym chętnie wziął i drugi. Ale skoro sprzedałeś, niema o czym gadać.

Gość schował pieniądze i powoli wstając, zabrał się do wyjścia, gdy Harden wstrzymał go ruchem ręki.

— Zaczekaj jeszcze. Pogadamy o czym innym.

Wheeler usiadł ponownie i sięgnął do kieszeni po cygaro.

Gospodarz uśmiechnął się i przysunął ku gościowi pudełko wybornych hawańskich cygar, poowijanych w listki błyszczącej cynfoli.

— Zapal sobie jedno z tych. Z pewnością lepsze od twoich. Po dolarze sztuka.

Wheeler wziął cygaro, odwinął je, powąchał i zapalił. To samo zrobił Harden.

Zapanowała chwila milczenia, którą gospodarz przerwał słowami:

— Czy możesz mi powiedzieć, jakie są twoje zamiary na przyszłość? Masz w tej chwili dwieście dolarów, ale te nie wystarczą ci na długo. Co zamierzasz robić, gdy je wydasz?

— Nie wiem. Trzeba będzie obejrzeć się za jaką „robotą“.

— Naturalnie. Tylko, że teraz nie łatwo o dobre i łatwe tego rodzaju roboty. Przytem do wszystkiego trzeba pieniędzy, a ty ich nie masz.

— A nie — potwierdził Wheeler z odcieniem smutku w głosie.

Harden chwilę myślał, patrząc spod oka na swego gościa, który tak otwarcie przyznał się do udziału w napadzie rabunkowym, zakończonym zabójstwem policjanta. Wreszcie puścił kilka gestych kłębow dymu i rzucił nagle:

— A gdybym ci ofiarował korzystne miejsce u siebie, chciałbyś dla mnie pracować?

Przez twarz Wheelera przemknął się błysk zadowolenia.

— To zależałoby od tego, co pan uważa za korzystne, i jakiego rodzaju byłaby ta praca.

Harden powstał, wyszedł przed biurko i położył ciężką rękę na ramieniu Wheelera.

— Praca ładna. Potrzebuję ludzi odważnych i zaufanych i mam wrażenie, że takim właśnie ty jesteś.



## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Morderca rodziny generała Kozickiego lada chwila wpadnie w ręce władzy

SKIERNIEWICE. Potworne wymordowanie rodziny i służby generała brygady Stanisława Kozickiego, dowódcy dywizji piechoty, o czym pisaliśmy w ostatnim numerze wstrząsnęła do głębi mieszkańców Skierniewic.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zbrodni dokonał ordynans generała Janowski (a nie Nowicki jak ostatnio mylnie podano). Po dokonaniu morderstwa zabrawszy cenną biżuterię oraz pewną ilość gotówki, znalezionej w torebce zamordowanej generałowej, opuścił mieszkanie w 20 minut po dokonaniu zbrodni, udając się na dworzec. W godzinę po morderstwie wyjechał ze Skierniewic. Udał się on do Warszawy. Obecnie władze są już na tropie i zbrodniarz lada godzina zostanie schwytyany.

Na miejscu zbrodni aresztowano dozorcę willi i jego żonę. Aresztowano również przyjaciółkę ordynansa. Po przesłuchaniu aresztowanych zwolniono, gdyż jak się okazało nie mieli oni nic wspólnego z potworną zbrodnią.

Złożył również zeznania dyrektor K. K. O. w Skierniewicach, Tchórzewski, który zajmuje mieszkanie na pierwszym piętrze willi, w której dokonano morderstwa. Zeznał on, iż nie słyszał żadnych szmerów, ani krzyków podczas tragicznej nocy.

Gen. Kozicki na widok zwłok żony i ukochanej córki popadł w omdlenie i jest półprzytomny. Zaopiekowali się nim przyjaciele.

Dotknięty tak tragicznie generał Stanisław Kozicki liczy 45 lat.

Jest jednym z najwaleczniejszych ofi-

### Smierć chłopca pod samochodem

TORUŃ. Onegdaj po południu na ul. Olbrachta w Toruniu wydarzył się nie szczęśliwy wypadek. 6-letni Hans Miller uciepiał się auta ciężarowego z przyczepką firmy Ligmanowski, stojącego na ulicy w chwili ładowania towaru. Gdy samochód ruszył, chłopiec trzymał się jeszcze auta przez chwilę, wkrótce jednak upadł na bruk, przy czym koła przyczepki przeszły po nim, powodując, natychmiastową śmierć.

## Z całego świata

WEJHEROWO. W Wejherowie zwrócono uwagę, że niemieckie towarzystwo śpiewacze „Melocordia” na lekcjach śpiewu urzęda ćwiczenia musztry. Dyrygent chóru gra na fortepianie marsze hitlerowskie, w takt których członkowie chóru ćwiczą musztrę.

TUCHOLA. Onegdaj administrator majątku Białowieża w pow. tucholskim Stanisław Ogrodowski lat 28, jadąc motocyklem z Białowieży do Raciąża na ostrym zakręcie szosy wyrzucił się, uderzając głową o drzewo.

Ogrodowskiego przewieziono do szpitala w Tucholi, gdzie nieodzykawszy przytomności zmarł.

KOŁOMYJA. Trzech parobków zbili do utraty przytomności Jurka Owczarka za to, że woził do polskiej mleczarni spółdzielczej w Gwoźdźcu mleko.

Policja wszczęła dochodzenia.

RYBNIK. Na wokandzie Sądu Okręgowego w Rybniku znalazła się sprawa karna przeciwko członkowi klubu sportowego „Pogoń” z Niewiadomia, Alojze-

cerów. Odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari V klasy, krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta IV klasy, czterokrotnie krzyżem walecznych i złotym Krzyżem Zasługi.

Zaznaczyć należy, że willa gen. Kozickiego znajduje się na jednej z ruchliwych ulic Skierniewic: przez dwa dni przechodziły obok tysiące osób, onegdaj przyniesiono tu pocztę i nikt nie zauważył, że zapanowała tam wszechwładna śmierć.

Doszukując się motywów potwornej zbrodni, władze śledcze przypuszczają, iż zbrodniarz zaskoczony zotał przez służącą Olczakównę na gorącym uczynku kradzieży i dlatego ją zamordował, a następnie gdy krzyk jej zaalarmował resztę domowników, postanowił zgładzić wszystkich i splądrować całe mieszkanie szukając pieniędzy, aby ułatwić sobie ucieczkę i ukrycie się.

### Krwawe wesele 1 osoba zabita 4 ciężko ranne

We wsi Czyniewicze, pow. wilejskiego u zamożnego gospodarza Zachara Szycka odbywało się wesele, na które przybyła cała wieś. Gospodarz wydając za żonę swą jedyną córkę, nie żałował wódki. Pito na umór, bawiono się, tańczono. Wesele trwało 3 dni.

Zachecony echemi zabawy przybył na wesele Aleksy Kudraszow z sąsiedniej wioski Kodziewce. Jego obecność nie trafiła do gustu paru młodzieńcom miejscowym, którzy usiłowali wyrzucić go za drzwi. Lecz Kudraszow, bojąc się stracić okazję darmowego poczęstunku, bro-

nił się jak lew, przezornie przyniesiona „świncówką”. Powstało starcie w wyniku którego intruza zaatakowała młodzież męska całej wsi. W ruch poszły kofy z płotu i części wozów. Podchmieleni uczestnicy bójki, nie zdając sobie sprawy z jej przyczyny zaczęli bić się między sobą.

W rezultacie uderzony kołem w głowę Kudraszow zmarł w drodze do szpitala, 4 innych młodzieńców odniosło rany tłuczone i cięte.

Policja prowadzi dochodzenie przeciwko 16 osobom.

### Aresztowanie członków bandy fałszerzy w Warszawie Paryżu i Bukareszcie

PARYŻ. Policja paryska dokonała ostatnio licznych aresztowań w związku z aferą fałszerzy banknotów francuskich. Z dotychczasowych wyników śledztwa wynika, że fabryka franków mieściła się w Bukareszcie, oraz że banda, która rozszerzała banknoty na większą skalę miała swoją centralę w Paryżu i filię w Warszawie.

Dotychczas aresztowała policja w Paryżu 6 osób. W Bukareszcie aresztowano 8 osób, a policja warszawska wspólnie z lwowską aresztowała 8 osób, wśród nich znanego fałszerza Prinza, który był już karany prawie przez wszystkie sądy w Europie środkowej za fałszerstwo.

— oOo —

ka wagonów granatów oraz karabinów maszynowych, które wysłano do Szczecina. W Szczecinie materiał ten załadowano na statek z przeznaczeniem dla wojsk generała Franco.

Niemiecki krażownik „Koeln” natrafił na silną burzę na szerokości wyspy Halten. Z Alsedunu i Roerik wysłano łodzie ratunkowe.

BRUKSELA. Statek płynący z Antwerpierii z ładunkiem 400 tys. litrów benzyny zapalił się na Mozie w pobliżu Leodium i spłonął doszczętnie. Pożarowi przyglądały się zgromadzone na brzegach rzeki olbrzymie tłumy.

TRANA. Jak donoszą z Albanii, uroczystości zaślubin hrabianki węgierskiej Apponyi z królem Zoğu odbędą się w trzech rytuałach.

Pierwszy obrzęd odbędzie się według rytuału katolickiego, drugi według mahometańskiego, trzeci — cywilny.

ANKARA. Jak donosi dziennik turecki „Dzumburjet”, w Elaziz w Małej Azji żyje starzec, liczący 157 lat. W Turcji żyje ogółem 30 Turków, którzy przekroczyli 150 rok życia, 6240 — sto lat, w tem 3.905 kobiet.

to znak jego  
pełnej wartości.  
„Młynek do kawy”  
to znak ochronny  
wypróbowanej od przeszło 100 lat  
Francka przyprawy do kawy, która  
czyni każdą kawę nie tylko bardziej  
aromatyczną, ale i tańszą. Prosimy więc zwracać  
na ten znak ochronny!

**Franck** 

### Nowoczesny jaskiniowiec

Władze w Koźminie mają ciekawą sprawę do rozwiązania.

W lesie miejskim dzierzawionym

przez rolnika Kowandę ze Staniewa, na potkano pewnego osobnika, który mieszkał w ziemiance długiej około 3 metry i metr wysokiej. Jest to około 50-letni mężczyzna, wzrostu 1,65 m., ciemnoblondyn, o zdrowej cerze, rudawym zarostcie, grubym nosie i łysinie. Ubrany był w drelichowe spodnie, szarą zimową burkę na marynarce wyszyty jest monogram z liter „G. i R”. Na nogach miał okulaki.

Z mieszkańcem schronu nie można się było porozumieć. Nie odpowiada na pytanie o nazwisko. Przy innych zaś zapytaniach odpowiada po niemiecku, prosząc by go pozostawiono w spokoju.

Nieznanego człowieka odstawiono do przytuliska miejskiego.

### Smutna tragedia przy telefonie

RÓWNE. Służba pocztowa została zaalarmowana odgłosem strzałów w kabinie telefonicznej. Po otwarciu kabiny znaleziono 2-ch ciężko rannych ludzi, 23-letniego Stanisława Gadulskiego, syna dyrektora Banku Polskiego, oraz 18-letniego ucznia gimnazjum, Aleksandra Wieróskiego, syna prokurenta Banku.

Ustalono iż strzały oddał Gadulski po rozmowie telefonicznej z ojcem. Rannych odwieziono do szpitala. Szczegóły jeszcze nie wiadome. Możliwe, że zachodzi tu wypadek podwójnego samobójstwa.

PONTHIERVILLE. Jeden z tubylców w Kongo Belgijskim złapał jaskółkę z końcem grudnia, która posiadała krążyk z napisem: „Rossitten, Germania, G. 520. 835.”

NEW DELHI. Francuski samolot komunikacyjny podążający z Hanoi w kierunku zachodnim spadł pod Datia i rozbił się doszczętnie, utraciło życie 3 pasażerów, lotnik i mechanik

JOHANNESBURG. Na rynkach manufaktury w Południowej Afryce pojawiły się ubranka dla dzieci, produkcji japońskiej, w cenie około 30 groszy. Ceny te są tak dalece dopingowane, że podbiły one całkowicie rynek Południowej Afryki.

JOHANNESBURG. W jaskiniach Sterkfontein w Południowej Afryce, leżących w odległości 5 mil od miejscowości Krugersdorn, znany uczyony G. W. Barlow, znalazł szczękę z zębami, liczącą 100.000 lat.

NOWY JORK. Pułkownik House współpracownik prezydenta Wilsona, który odegrał wybitną rolę w czasie konferencji w Weralu, poważnie zachorował. Pułkownik House liczy 78 lat.



## Rolnictwo pomorskie obraduje nad budżetem i planem pracy Pomorskiej Izby Rolniczej

Dnia 26 lutego br. odbyło się doroczne budżetowe posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. prezesa Izby Donimirskiego przy bardzo licznych udziałach radców. Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych reprezentował p. radca Grabczewski, a p. wojewodę pomorskiego p. naczelnik Sztekiel. W charakterze gościa uczestniczył w posiedzeniu przedstawiciel rolnictwa powiatów warszawskich, przyłączonych do woj. pomorskiego.

Po zażegnaniu zebrania p. prezes Donimirski scharakteryzował w wnikliwej analizie warunki gospodarcze, w jakich pracuje rolnictwo pomorskie. Reasumując swe wywody, p. prezes stwierdza, że reakcja w rolnictwie polskim na ożywienie gospodarcze oraz na poprawę cen płodów rolnych nie jest i nie może być jednolita.

Niezrównane poziomy kosztów produkcji i nierówny ciężar świadczeń powodują, że te tereny, których suma rozchodów na wydatki, związane z gospodarowaniem, jest większa, nie tylko że nie są w możności wykorzystać koniunktury na kapitalizację ale chociażby tylko na pokrycie kosztów produkcji. Położenie finansowe rolnictwa pomorskiego w świetle danych statystycznych za rok 1935-36 przedstawiało się tragicznie, a w ostatnim roku, w którym Pomorze nawiedzone zostało szeregami klęsk elementarnych, jak wymarznienie, posuchy, szkodniki roślinne i wyrost zboża pod czas żniw — stan ten w dalszym ciągu jeszcze się pogorszył.

P. prezes Donimirski stwierdza, że kapitalne potrzeby rolnictwa pomorskiego, będące podstawowym warunkiem jego pomyślnego rozwoju, dadzą się zamknąć w następujących tezach:

1) Celem wyrównania kosztów produkcji należy znormalizować ciężary publiczne i społeczne według jednolitych zasad, obowiązujących na terenie całego Państwa.

2) Należy zaniechać nakładania jakichkolwiek nowych ciężarów na rolnictwo, aż do chwili odbudowy szkód i strat zadanych przez kryzys.

3) Należy zacząć akcję oddłużeniową w rolnictwie przez zrealizowanie postulatów, zawartych w memoriale organizacji rolniczych, złożonym przez Koło Rolników Posłów i Senatorów.

4) Ceny nawozów sztucznych winny być obniżone o ca. 30 procent, celem udostępnienia ich w interesie utrzymania i podnoszenia produkcji rolnej.

5) Nie należy osłabiać przetwórstwa rolniczego na Pomorzu przez zmniejszenie kontyngentów np. bekonowych, cukrowych i spirytusowych, natomiast pozostawić mu naturalne możliwości rozwojowe, celem najszybszego przywrócenia przemysłowi rolnemu Pomorza jego pełnej możliwości przetwórczej, a tym samym rolnictwu opłacalnej wytwórczości surowca.

6) Ponieważ okres wyrównania warunków produkcji może być jeszcze zbyt odległy, dlatego w interesie rolnictwa najintensywniej produkującego i najwięcej obciążonego, koniecznym jest prowadzenie polityki cen płodów rolnych, dostosowanej do ich potrzeb rentowności. Polityka ta powoli ziemiom zachodnim na pokrycie kosztów i kapitalizację a rolnictwu województw pozostałych tym więcej na urzeczywistnienie wszelkich zabiegów i nakładów, potrzebnych dla ich podniesienia gospodarczego.

W załatwieniu porządku obrad Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie z

## Wieś otrzyma tani węgiel

Jak już donosiliśmy na odbytych konferencjach w Związku Izby i Organizacji Rolniczych nastąpiło porozumienie co do sprzedaży węgla na wsi.

Mianowicie została już ustalona generalna linia kwestii usprawnienia zaopatrywania wsi w opał, przyczem wyrugowanie zbędnego pośrednictwa i dotarcie bezpośrednio na wieś z węglem obniży wydatnie ceny sprzedaży węgla w detalu.

W drugiej połowie marca odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie, w którym ze strony rolnictwa weźmie udział Zw. Izby i Organ. Roln., a ze strony przemysłu węglowego koncerty i biura sprzedaży kopalń.

Na posiedzeniu tym zostanie ustalona technika wykonania tego trudnego, a tak ważnego dla wsi i państwa przedsięwzięcia.

— oOo —

## Uprawa konopi w Polsce

Wobec dodatnich prób, jakie otrzymano na terenie całej Polski z uprawą konopi południowych Towarz. Lniarskie i w rb. będzie prowadziło akcję zwiększania zasiewów pod tą rośliną.

Jak wiadomo, konopie południowe wydają dwu, a czasami trzykrotnie wyższy plon słomy niż konopie krajowe. Z

działalności Pom. Izby Rolniczej za rok 1936-37, które wydane zostało drukiem oraz zatwierdziła przedłożone przez p. radcę Malczewskiego sprawozdanie Rachunkowe i bilans za rok budżetowy na rok 1936-37.

Następnie p. Dyrektor inż. Buczek w obszernym szczegółowym sprawozdaniu omówił działalność Izby Rolniczej w roku 1937-38 oraz przedstawił plan pracy na rok 1938-39, w którym również szeroko uwzględnione zostały potrzeby rolnictwa powiatów przyłączonych do województwa pomorskiego. Po obszernej dyskusji w której radcowie zgłosili szereg postulatów. Rada zatwierdziła przedstawiony plan pracy Izby na rok 1938-39.

konopi jugosłowiańskich, zebranych zaraz po przekwitnięciu uzyskuje się doskonały materiał dla potrzeb przemysłu kotonizacyjnego bądź powroźniczego.

Kilkuletnie obserwacje wykazały, że konopie jugosłowiańskie zasiane na terenie południowej Polski w sposób specjalny wydają nasiona. Wobec niezaprzeczalnie dużych wartości konopi jugosłowiańskich, bądź węgierskich, Towarzystwo Lniarskie zamówiło kilka wagonów tych nasion na kampanię siewną rb.

Dzięki uzyskanej dotacji ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, cena ulgowa tych nasion będzie wynosiła 73 zł za 1 kg. loco Katowice. Nasiona konopi po cenie ulgowej dostarczane będą przede wszystkim dla gospodarstw drobnych.

### NIEMOELLER ZOSTAŁ ZNOW ARESZTOWANY

BERLIN. Pastor Niemoeller został wczoraj ponownie aresztowany. Kola rządu tłumaczą ten krok tym, że łagodny wyrok wywołał pewne zaburzenie w społeczeństwie, wobec czego można było oczekiwać demonstracji przeciwko niemu.

MARJAN BRONISŁAWSKI

84

## Szumowiny

Powieść sensacyjna na tle stosunków amerykańskich

— Nie potrzebuję ukrywać się z tem, że prowadzę duży handel wódką, bo wszyscy o tem wiedzą. Jeżeli zechcesz stać się jednym z moich ludzi i być wierzonym moim pomocnikiem, dostaniesz dwie setki tygodniowo, a oprócz tego procenty od towaru, który będziesz eskortował. Jak ci się ta myśl podoba?

Twarz Wheelera promieniała. — Może pan mną rozporządzać — rzekł w odpowiedzi. — Każdej chwili gotów jestem zrobić wszystko, co mi pan rozkaże.

— Dobrze — odparł Harden. — Spodziewałem się tego. Okazujesz wiele zdrowego rozsądku przyjmując moją propozycję, bo zamiast narażać się na więzienie, może nawet na krzesło elektryczne za udział w zabiciu policjanta, będziesz miał duże dochody i znajdziesz się pod moją opieką, czego niejedni życzyliby sobie z całego serca.

Przeszedł się po pokoju i mówił dalej:

— Jeszcze jedno. Czy umiesz obchodzić się dobrze z bronią. To rzecz ważna dla ciebie, jak i dla mnie. Mam nieprzyjaciół, którzy nie tylko napadają na moje transporty, ale nawet dybiają na mnie samego i nie zawahałby się przed zamordowaniem mnie, gdyby tylko nadarzyła się sposobność...

Urwał nagle i w oczach jego odbił się wyraźny przestach, gdyż w ręku Wheelera zabłysł niespodziewanie spory, niebieskawo-stalowy pistolet automatyczny, wymierzony wprost w niego. Ruch ręki Wheelera, zastosowany przy wydobyciu broni z ukrycia pod kamizelką, był tak szybki i nieznamy, że Harden zdziwił się z podziwu.

Ręka z pistoletem opuściła się i na twarzy Wheelera pojawił się szeroki uśmiech.

— Chciałem panu tylko pokazać, czy umiem obchodzić się z bronią — rzekł

śmiejąc się. — Przepraszam bardzo, że tak nagle...

Harden ochłonął i z nieklamany podziwem wpatrywał się w Wheelera.

— Doskonale... Świetnie! — rzekł, klepiąc go po ramieniu. — Coraz bardziej mi się podobasz. Ale schowaj ten pistolet. Widzę, że będę miał z ciebie prawdziwy pożytek.

Pistolecik znikł w mgnieniu oka gdzieś w fałdach ubrania Wheelera.

— Ponieważ chciałabym cię mieć pod ręką, zamieszkaż w tym domu — mówił Harden, rozpromieniony myślą, że zdobył tak rzecznego i sprawnego pomocnika. — Jest tu kilka osobnych gabinetów i w jednym z nich każę urządzić pokój dla ciebie. Za jedzenie i picie nie będziesz płacił, dostaniesz wszystko na dole, albo, jeżeli zechcesz, przyniosą ci do pokoju. Pamiętaj tylko, że jak potrafię hojnie wynagradzać oddanych mi ludzi, tak też mścić się umiem za zdradę, za cię niewierności czy zdrady. Moc ludzka nie ochroni cię od strasznej kary, gdybyś mnie zdradził...

Wheeler słuchał spokojnie tych pogroźek. Na twarzy jego nie drgnął ani jeden nerw, gdy Harden zapowiadał krwawą zemstę, jaka przypadłaby w udziale tym, którzyby odważyli się zawieść jego zaufanie.

Rozmowa skończyła się na tem, że Harden dał nowemu członkowi szajki jeszcze dwieście dolarów „na opórządzenie się”, i polecił Grecie przygotować mieszkanie dla Wheelera, który został jej przedstawiony jako „jeden z naszych chłopców”.

Tę jeszcze nocy do jednego z gabinetów „Rajskiego kącika” wstawiono konieczne meble i Wheeler miał ranojechać do New Yorku, gdzie, jak mówił, został w podrzędny hoteliku całe swoje mienie, składające się z garnituru ubrania i cokolwiek bielizny.

Jakoż koło południa rzeczywiście pojechał do miasta i już przed wieczorem powrócił, wioząc z sobą mocno wyszarżaną walizkę, napakowaną ubraniami i bielizną, a oprócz tego przywiózł świeżo kupiony, nowy, porządny garnitur i zwykle dodatki do męskiego ubrania. Nie wiedział, czy też nie chciał wiedzieć, że każdy jego krok, od wyjazdu z „Rajskiego kącika” aż do chwili powrotu był bacznie śledzony przez jednego z zauszników Hardena, który wyjechał w ślad za nim, otrzymawszy od herszta rozkaz szpiegowania, czy nowy towarzysz nie wstąpi gdzieś po drodze.

Baczne śledzenie nie przeszkodziło jednak Wheelerowi w napisaniu kilku słów i zaadresowaniu listu do Burskiego, jak również wysłaniu hotelowego chłopca z listem do skrzynki pocztowej, tak, że szpiegujący go, wcale nie spostrzegł wysłania korespondencji.

Po powrocie do „Rajskiego kącika” Wheeler zaznajomił się z kilkoma zaufanymi ludźmi Hardena, którzy, przezywając w nim dobrego towarzysza do wszystkiego, przyjęli go z otwartymi ramionami.

W ten sposób szajka Hardena zyskała jeszcze jednego członka, a on sam, jak otwarcie mówił, dochrapał się dobrej i korzystnej posady.

Nadeszła wreszcie chwila stanowczej próby jego odwagi, przedsiębiorczości i lojalności dla Hardena. Wysłany z czterema innymi w celu eskortowania i dostawy ładunku wódki, gły na transport napadła gromada zbirów Gerbera, Wheeler okazał się bohaterem.

Gdy bowiem napastnicy wezwali eskortę ciężarowego samochodu do podniesienia rąk w górę i zejścia z samochodu, on jeden nie posłuchał wezwania i pierwszy zaczął strzelać tak celnie, że zranił kilku napastników, a resztę zmusił do sromotnej ucieczki. Następnie objął komendę nad transportem i dowiózł szczęśliwie cały towar na miejsce przeznaczenia.

Szczególnym zbiegiem okoliczności, żaden z napastników nie był ciężko ranny i walka odbyła się bez ofiar w ludziach. Kulki Wheelera trafiły przeważnie w nogi i to, jego zdaniem, wystarczało do ubezwładnienia przeciwników.

W niedługim czasie kari, jak nazywano go wśród członków szajki, stał się jedną z najważniejszych osobistości w hardenowskiej gromadzie. Wesół i dowcipny szybko zjednał sobie względy wszystkich, nie wyłączając nawet olbrzymiego i ponurego Sama, który chętnie słuchał humorystycznych dylekteryjek Karla i rad palił cygara, często ofiarowywane sobie przez nowego mieszkańca „Rajskiego kącika”.

Tydzień upływał po tygodniu bez ważniejszych zmian w głównej kwadrze Hardena. Karl odbył kilka wypraw po wódkę, stoczył kilka potyczek z „Hijackerami”, w jednej został nawet ranny, i z każdym dniem coraz bardziej wkradał się w zaufanie Hardena.

Nie pilnowano go już też wcale. Mógł nawet wyjeżdżać do miasta, kiedy mu się podobało, ale z przywileju tego bardzo rzadko korzystał. Raz i drugi pojechał z którąś z dziewczyn do teatru, czasem sam lub z pierwszym lepszym towarzyszem wybrali się do kinematografu, ale naogół większą część czasu wolnego od zajęć przemysłowych spędzał w „Rajskim kąciku”.

Po kilku tygodniach pobytu, przekonał się, że Harden obdarza szczególnie zaufaniem Sama, murzyna, który od chwili powstania „Rajskiego kącika” nieprzerwanie pełnił służbę cerbera przy drzwiach sali i w razie potrzeby wyrzucał z lokalu niesfornych lub zbyt pijanych gości.

Codziennie prawie był gościem w pokoju Sama i godziny całe spędzał na rozmowach z murzynem, który szczerze go polubiwszy, stawał się przystępnym i rozmownym z Karlem, podczas gdy nigdy prawie nie odzywał się do innych członków szajki.

Murzyn miał nieprzearty pociąg do wódki i wina, ale podczas służby przy drzwiach sali nie wolno mu było ani skosztować tych napojów, co starał się wynagrodzić mu Karl, przynosząc często do jego pokoju butelkę, którą niby wspólnie wypijali, chociaż Karl udawał tylko że pije i nalane kieliszki albo zρέcznie wylewał, albo też nalewał tak, że murzynowi zawsze dostawał się pełny, jemu zaś trochę na dnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA

## Kalendarzyk

**9**  
Marzec

### Środa

Suchedni, Franciszki Rzym. w. Słowiński: Mściława bl. Słońca wsch. 6,06 zach. 17,28. Księżyc wsch. 9,40 zach. 1,19.

#### Kronika historyczna.

1652. Słynne „Liberum Veto“ posła Lisieńskiego na Sejmie Warszawskim.  
1799. Książewicz oddaje w Paryżu zdobyte sztandary.  
1863. Bitwa powstańców pod Myszyńcem.

**10**  
Marzec

### Czwartek

40 Męczenników, Makarego Słowiński: Bożysława. Słońca wsch. 6,04, zach. 17,30. Księżyc wsch. 10,44 zach. 2,17.

#### Kronika historyczna.

1604. Dymitr Samozwaniec u Zygmunta III.  
1822. Zmarł powstaniec i pisarz Józef Wybicki, autor hymnu narodowego.  
1827. Urodził się komediopisarz Józef Bliziński  
1863. M. Langiewicz zostaje dyktatorem.

## WĄBRZEŻNO

Wielkopostne kazania przez radio. Poczynając od dnia 6 marca tj. od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, aż do Niedzieli Palmowej włącznie Polskie Radio nadaje kazania pasyjne.

Kazanie te wygłaszać będzie przed mikrofonem lwowskim na fali ogólnopolskiej J. E. ks. dr. Józef Teodorowicz, arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego.

Ogólnym tematem kazań będzie „Potrojne kuszenie Chrystusa na puszczę“.

Kazania te wygłaszane będą w czasie niedzielnego nabożeństwa.

Nauka w szkołach powszechnych rozpocznie się w piątek, dnia 11 bm.

Goście z Podhala Wczoraj odwiedził naszą redakcję i zakłady graficzne zespół muzyczny - wokalny górali, organizowany przez słynnego mistrza w grze na listku z bluszczu p. Piksa Michała.

Zespół ten, objeżdżający całą Polskę, występował w tutejszym gimnazjum, potem zwiedzał nasze miasto pod przewodnictwem p. profesora Goliaka, który zajął się gościnnie sympatycznymi góralami, wzbudzającymi oryginalnym swoim strojem sensację w mieście.

P. Piksa jak i reszta zespołu entuzjastycznie wyrażają się o miłym przyjęciu ich na Pomorzu.

Po ukończeniu objazdu po Pomorzu, zespół według informacji p. Piksy wyjedzie na tournée propagandowe do Ameryki.

Jarmark Dzisiejszy jarmark — jak zresztą wszystkie jarmarki odbywające się o tej porze — odznacza się małą frekwencją, tak ze strony sprzedających jak i kupujących.

Na targowicy miejskiej natomiast panuje wielki ruch, tak że tworzą się zatory furmanek przed wejściem. Napędzono przede wszystkim bardzo dużo koni najrozmaitszej jakości. Ceny lepszego materiału są dosyć wysokie, dochodzą bowiem do ca 750 zł.

Pokup niezbyt silny, aczkolwiek zauważyć było można stosunkowo dużo handlarzy żydowskich.

Napęd bydła jest znacznie słabszy popyt silny, ceny za dobre sztuki dochodzą do zł 250.

Na rynku i ubocznych ulicach słaby ruch, na ogół mało straganów, licznie reprezentowane są natomiast artykuły sezonowe: przemysł drzewny, jak koła do wozów, beczki, kubły, mebelki z drzewa i wikliny, kosze, szczotki etc.

Odżyczenie jarmarku nie udało się tak dobrze jak ostatnio. Widać cały szereg żydowskich handlarzy, którzy etablowali się pod wyraźną osłoną pewnego odłamu sfer robotniczych wzgl. bezrobotnych, którzy dostarczają żydom swojej asysty, niewiadome czy dla braku uświadomienia społecznego, czy też z przekonania czysto socjalistycznego, czy też wreszcie z powodów zupełnie rzeczowych, przekonani argumentami dźwiczającymi.

W każdym razie należy tu jeszcze dużo odrobić, by akcja odżyczenia naszych jarmarków nie wykazywała tyle luk, jak to było można dzisiaj stwierdzić.

Czego już nie kradną. Na szkodę p. Jana Nadolnego skradziono antenę na jego nieruchomości przy ulicy M. J. Piłsudskiego. Linkę dru-

cianą o rozpiętości ca 30 mtr. oderżnięto od masztu oraz od izolatora przy oknie.

Za zagorzałym „radioamatorem“ prowadzi dochodzenia P. P.

#### KRATKICZKI

Drogie pośrednictwo. Pokątny handlarz Goszka Walerian z Wąbrzeźna „pośredniczył“ w sprzedaży świni, należącej do Wiśniewskiej Kazimierzy z Trzciank. Świnie tę sprzedał rzeźnikowi p. Dąbrowskiemu „zapomniał“ jednak woź zwrócić właścicielowi zapłcenie przez nabycę świni zł 150.

Stanął przeto przed sądem, oskarżony o oszustwo, za które otrzymał dotkliwą karę więzienia na 1 rok i 6 miesięcy.

Ze względu na wysoki wymiar kary zasądzonej został natychmiast aresztowany.

Nieuczciwa służąca. Marta Schulz, zamieszkała u siostry swojej w Aleksandrowie, zatrudniona była przez krótki czas u p. Szczukowej w Wąbrzeźnie, u której zdołała jednakowoż ukraść różne części garderoby, odnaleziona przez policję przy rewizji na żądanie pracodawcy, u którego była następnie zatrudniona. Za kradzież tą skazana została na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Pół roku więzienia za kradzież roweru. Mikulski Tadeusz z Wąbrzeźna „eskamontował“ rower, stanowiący własność listonosza p. Kalasa, za co otrzymał dotkliwą karę 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Bobaterka chrześcijańska. Przechodzą przez tę ziemię istoty ludzkie tak czyste, jakby w nich niebo pochyliło się ku nam, jakby światło czerpane u stóp Boga, widzialnie opromieniało całą ich postać. W oczach swych niosą przez swe życie jakby cichy i pogodny uśmiech niebieski. „nie z tej ziemi“, kładący czarowny stygmat Boży na ich oblicze.

Słaba niewiasta, cicha i łagodna — ale stanowcza i nieugięta o wiarę św. o nieśmiertelną duszę. Umie się wznieść na szczyty heroizmu, idzie na tortury, na śmierć pewną za swe ideały — bobaterka chrześcijańska!

Jej walka wewnętrzna, jej wznagania pomiędzy miłością przyrodzoną dziecka do ojca a umiłowaniem swego oblubieńca Jezusa Chrystusa, jej nadzwyczajna moc ducha — to wszystko przeżywać będziemy mogli w dramacie religijnym, który wystawia w przyszłą niedzielę dnia 13 marca o godz. 19.30 KSMŻ. u p. Kostrzewy.

Generalna próba: w piątek, dnia 11 marca o godzinie 4 po południu.

Zapraszamy jak najserdeczniej Szanownych Obywateli miasta Wąbrzeźna i okolicy na to przedstawienie.

(—) Ks. J. Grützmacher  
Asystent Kościelny KSMŻ.

Kiedy ubezpieczony może udać się do lekarza - specjalisty. Jak określają przepisy o organizacji leczenia w ubezpieczalniach społecznych, w wypadkach gdy zachodzi trudność w rozpoznaniu choroby ubezpieczonego pracownika, lub gdy rodzaj schorzenia wymaga leczenia specjalistycznego, lekarz domowy kieruje chorego bezpośrednio do odpowiedniego specjalisty przydzielonego do danego rejonu. W razie konieczności dokonania badania pomocniczego, kieruje lekarz domowy chorego bezpośrednio do odpowiedniego zakładu.

Zmiany w przepisach dewizowych. Sprawa sprzedaży i kupna złota na cele przemysłowe przetworcze, naukowe i lecznicze uregulowana została, jak wiadomo, odnośnym okólnikiem, który zmieniony został uchwałą Komisji Dewizowej z dnia 14 lipca 1937 roku. Okólnik ten unormował sprawę sprzedaży i kupna złota oraz obowiązek prowadzenia rejestrów.

Ostatnio uchwałą Komisji Dewizowej z 28 stycznia 1938 w zakresie kupna złota dodany został punkt nowy. W szczególności Komisja Dewizowa zezwoliła aż do odwołania na zawieranie transakcji kupna, sprzedaży złota listowego z tym, że jeżeli kupowane złoto nie służy do użytku własnego nabywcy dla celów przemysłowych - przetwórczych, lecz nabywane jest w ilościach ponad 100 gramów brutto do dalszej odsprzedaży, korzystanie z zezwolenia uwarunkowane jest posiadaniem przez nabywcę złota imiennego upoważnienia, udzielonego na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przez Komisję Dewizową bezpośrednio lub za pośrednictwem Banku Polskiego.

Sonia Henie w cudownej komedii muzycznej, wytw. „20 TM Century Fox“, „Jedna na milion“, to zupełnie coś oryginalnego i świeżego w tematyce filmowej — najlepsza lizwiarka świata, najlepsza aktorka ekranu.

Sonia Henie podziwiana przez miliony na

## Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia“

W sobotę odbyło się w lokalu p. Napieralskiego w Wąbrzeźnie doroczne walne zebranie Towarzystwa „Lutnia“.

Zebrań zajął w obecności ca 70 członków czynnych i wspierających prezes p. Józef Kurzyński.

Na marszałka zebrania wybrano p. Czarnotę - Bojarskiego, na sekretarza powołano p. Sławirskiego, na ławników pp. Dąbrowskiego i Ledwochowskiego.

Według porządku obrad odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, który to protokół akceptowany zostaje bez zastrzeżeń.

Następuje sprawozdanie ustępującego zarządu z czynności swojej w roku ubiegłym. Sekretarz p. Górny podaje do wiadomości, że w roku sprawozdawczym odbyło się 1 walne zebranie regularne, 1 plenarne zebranie nadzwyczajne, na którym wręczono członkom drh. Klimkowi Stefanowi i Szczuce Bolesławowi państwową odznakę śpiewacką srebrną, a drh. Kurzyńskiemu Józefowi, Pokorowskiemu Kazimierzowi, Dąbrowskiemu Antoniemu i Kamuskeimu Janowi państwową odznakę śpiewacką brązową.

Poza tem odbyło się 1 nadzwyczajne walne zebranie agitacyjne z udziałem zaproszonych gości, na którym 15 gości zadeklarowało przystąpienie do towarzystwa w charakterze członków czynnych lub wspierających.

Posiedzeń zarządu odbyło się 10, pogadaniek 4. Po rekapitulacji ważniejszych zdarzeń z życia towarzystwa w okresie sprawozdawczym p. Górny oświetla fachową pracą „Lutni“. Lekcji śpiewu odbyło się 59 — członków czynnych liczy towarzystwo 48 wspierających 37 — honorowych 8 razem zatem 93. Do sekretariatu wpłynęło 40 pism, załatwiono natomiast 105 korespondencji. Kończąc swoje sprawozdanie sekretarz wylicza inwentarz towarzystwa.

Z kolei bibliotekarz p. Gorzka przedstawia repertuar towarzystwa, który obejmuje 99 utworów świeckich, 40 utworów kościelnych, 27 śpiewników, 66 zeszytów zbiorowych etc.

Skarbnik p. Pokorowski przedstawia sprawozdanie kasowe za czas od 1 kwietnia 1937 r. po dzień 3 marca 1938 roku. Dochody wynosi-

ły zł 681,38, rozchody zł 423,23, stan kasy zatem wynosi 258,13 zł.

Wyszczególnia następnie rodzaje dochodu i rozchodu oraz wierzytelności towarzystwa z tytułu zalegających składek.

Prezes p. Kurzyński, zestawiając sprawozdania poszczególnie daje pogląd ogólny na działalność towarzystwa w okresie sprawozdawczym nie omijając ani światła ani cieni.

Z ramienia Komisji Rewizyjnej drh. Fenski Aleksander przedstawia wynik przeprowadzonej rewizji rachunkowości towarzystwa, która nie dała żadnych powodów do jakichkolwiek zmian, w następstwie czego wnosi o udzielenie Zarządowi pokwitowania.

W dyskusji nad sprawozdaniem, poruszono by ze względu na wartość ruchomości stanowiących własność towarzystwa prowadzić księgę inwentarzową. Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania.

Przystąpiono według porządku obrad do wyboru nowych władz towarzystwa, które obrano nieomal w indyferentnym składzie jak w roku ubiegłym:

Prezes — Kurzyński Józef;  
Wiceprezes — Szczuka Bolesław;  
Sekretarz — Górny Alfons;  
Zastępca sekretarza — Beyger Bronisław;  
Skarbnik — Pokorowski Kazimierz;  
Radni — Fenski Marcin, Sławirski Jan;  
Bibliotekarz — Gorzka Maksymilian;  
Zastępca bibliotekarza — Fenski Aleks.  
Komisja rewizyjna — Kurzyński Antoni, Augystyniewicz Aleks., Cichoń Zygmunt, Swobodziński Bolesław.

Obejmując przewodnictwo prezes p. Kurzyński zachęcał członków czynnych do gorliwego i punktualnego uczęszczania na lekcje śpiewu, członków wspierających do współpracy przez jak najczęstsze jawienie się na zebraniach towarzystwa.

W wolnych głosach poruszono sprawę dyrygentury chóru, która zostanie według statutu rozpatrzone przez Zarząd.

Po oficjalnej części zebrania spędzono kilka miłych chwil przy pogadance i rekapitulacji najmilszych piosenek „Lutni“.

łodowskich całego świata, jako aktorka filmowa zdobyła jeszcze większy aplauz.

Dzisiaj i jutro poraz ostatni wystąpi na ekranie kina „Słońce“.

#### Pomoc dla głodującej ludności rolniczej Podlasia.

WARSZAWA. W związku z katastrofalną suszą, jaka miała miejsce w roku ubiegłym na Podlasiu, w szeregu gmin ludność głoduje.

Zarząd Związku „Społem“ postanowił przyjąć członkom spółdzielni spożywców na Podlasiu z pomocą, rozdzielając między nich bezpłatnie 1 wagon mąki pszennej. Prócz tego związek „Społem“ będzie sprzedawał na tym terenie wiele wagonów mąki na warunkach kredytowych z zapłatą po zbiorach.

#### Sądownictwo ubezpieczeniowe będzie rozstrzygać wszystkie sprawy z tego zakresu.

Ministerstwo Opieki opracowało projekt ustawy o Sądach Ubezpieczeń Społecznych, która ma na celu uporządkowanie wymiaru sprawiedliwości w tym zakresie. Projekt przewiduje utworzenie odrębnego sądownictwa ubezpieczeniowego, które całkowicie przejmie wymiar sprawiedliwości w sprawach publicznego ubezpieczenia społecznego.

Wejście w życie tej ustawy obciąży władze administracyjne oraz sądy powszechne i zlikwiduje szereg instytucji dzielnicowych, które zajmowały się dotąd orzecznictwem w sprawach ubezpieczeń społecznych. Sądy ubezpieczeniowe będą się składały z dwóch instancji: 1) Okręgowych Sądów Ubezpieczeniowych, i 2) Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Postępowanie przed sądem ubezpieczeniowym będzie wolne od opłat i jedynie w wypadkach oczywistej bezzasadności skarg ściągane będą pewne opłaty o charakterze kar za pociąganie.

#### Prace nad reformą prawa przemysłowego.

Związek izb przemysłowo-handlowych na jednym z ostatnich zebrań, uchwalił podjąć prace celem przygotowania

własnego projektu reformy prawa przemysłowego, któraby uwzględniała całokształt potrzeb polskiego życia gospodarczego i zapewniła warunki jaknajintensywniejszego uprzemysłowienia kraju.

#### MYŚLIWIEC.

Kradzież drzewa u sąsiada. Kopeć Szymon, mieszkaniec naszej wioski przywłaszczył sobie drzewo należące do Franciszka Puzic, co naraziło go na karę aresztu na 1 miesiąc z zawieszeniem na 3 lata.

## Giełda zbożowa

Placono złotych za 100 kg.

Ziemniopłody	Bydgoszcz 7. 3.	Poznań 7. 3.
Zyto	21,25—21,50	20,00—20,25
Pozemica	20,00—20,25	26,00—26,50
Jęczmień brow.	19,15—20,00	19,00—20,25
Jęczmień jednolity	19,25—19,50	20,40—20,65
Owies	19,75—20,50	20,75—21,25
Rzepak zimowy	51,00—52,00	53,00—55,00
Rzepak	55,00—57,00	—
Mak niebieski	100,—105,—	78,00—82,00
Gorezycza	32,00—36,00	33,00—35,00
Siemie lina	47,00—49,00	47,00—49,00
Peluszka	22,00—23,00	00,00—00,00
Wyka	21,00—23,00	23,00—25,00
Groch polny	23,00—23,00	23,00—25,00
Groch Viktoria	22,00—25,00	22,00—24,50
Groch Folgera	23,50—25,50	23,00—25,00
Lubin niebieski	13,25—13,75	13,25—13,75
Lubin złoty	13,75—14,75	13,75—14,75
Koniszyna szred.	230,—245,—	220,—240,—
Koniszyna szred.	125,—135,—	90,00—100,00
Koniszyna biała	200,—220,—	200,—230,—

**DOBRA  
LEKTURĘ**

w dużym wyborze  
znajdziesz tylko w

# TCL



## Z ostatniej chwili

# Morderca z Skierniewic wykryty popelnil samobójstwo

W poniedziałek wieczorem wykryto zbrodniarza we wsi Cegłowo w odległości 10 km od Mińska Mazowieckiego.

Osaczony przez policję morderca, widząc, że nie ujdzie z rąk policji, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

### PEK KOBIECYCH WŁOSÓW.

Wstępne dochodzenia, przeprowadzone na miejscu zbrodni w wili generała Kozickiego, wykazały, że zamordowana generałowa trzymała w zaciśniętej dłoni pasmo długich blond włosów. Być może, że są to włosy kobiety, współniczki zbrodniarza, z którą generałowa przed śmiercią prawdopodobnie stoczyła walkę.

Jak się wkrótce okazało, ordynans Janowski ma żonę, 25-letnią Kwiatkowską, kobietę starszą od siebie o 3 lata i dwuletnią córkę. Oboje mieszkali w Łodzi; gdy zaś Janowski został wcielony do wojska, kobieta ta wyjechała z dzieckiem do Skierniewic, gdzie pracowała w koszarach wojskowych w kuchni, obierając kartofle i myjąc naczynia.

Ta właśnie rzekoma żona zbrodniarza jest, podejrzana o współudział w potwornym morderstwie, gdyż uciekla ze Skierniewic wraz z mordercą.

### BYSTRE OKO POLICJANTA.

Na skutek rozesłanych przez policję radiogramów pościgowych za Janowskim i jego rzekomą żoną Władysławą Kwiatkowską-Janowską, poli-

ejant w Mińsku Mazowieckim zauważył w ub. poniedziałek o godz. 17 na stacji kolejowej mężczyznę i kobietę z dzieckiem, którzy odpowiadali rysopisowi podanemu w radiogramach.

Ustalono, że mężczyzna i kobieta z dzieckiem udali się w stronę Cegłowa, odległego około 10 km od Mińska Mazowieckiego. Po godz. 18 policjanci ustalili, że zaobserwowanym mężczyzną w Mińsku Mazowieckim był zbrodniarz Janowski.

### W CHACIE SWEJ MACOCHY.

Kwiatkowska przyjechała do swej macochy Matrowej, zamieszkałej pod Cegłowem; w chacie tejże Matrowej zastała Kwiatkowską wraz z dzieckiem, odzianym już w sukienkę, zamordowanej 5-cioletniej córeczki gen. Kozickiego. Kwiatkowską aresztowano bez trudności.

GORZEJ BYŁO ZE ŚCIGANYM ZBRODNIARZEM - ORDYNANSEM, który ukrywał się w sąsiedniej chacie.

Na widok policji dobył on rewolweru i, zatarasowawszy drzwi, zaczął się ostrzeliwać. Wywiązała się walka, która trwała przez całą noc.

Na wieść o zjawieniu się mordercy zmobilizowano natychmiast okoliczne posterunki policji. Chatę otoczono dokładnie, by broniącemu się zbrodniarzowi uniemożliwić ucieczkę. Nad ranem przybył z Warszawy specjalny oddział policji w pancierzach.

Gdy morderca o świetle spostrzeżł, że z matni nie ujdzie, zastrzelił się.

# Min. Beck u króla Włochów

RZYM. W poniedziałek minister Beck w towarzystwie małżonki i córki udał się do Pałacu Kwirynalskiego. Król włoski Wiktor Emanuel III przyjął na audjencji min. Becka, a królowa Helena przyjęła p. Beckową z córką.

Po audjencji król i królowa podejmowali min. Becka i jego małżonkę śniadaniem.

W śniadaniu wzięli udział król włoski ubrany w mundur generalski, ozdobiony orderem „Virtuti Militari”, królowa, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano i kilku innych członków rządu włoskiego oraz szereg dygnitarzy dworskich.

Ze strony polskiej oprócz min. Becka i jego małżonki obecni byli: ambasador Wysocki i czelowne osobistości naszej ambasady w Rzymie oraz towarzyszący min. Beckowi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Podczas cercle król Emanuel odbył dłuższą rozmowę z min Beckiem i ambasadorem Wysockim.

RZYM. W poniedziałek rano min. J. Beck w towarzystwie min. spraw zagr. hr. Ciano, min. stanu Starace wicezefą protokołu hr. Cittadini oraz swej świty zwiędził Forum Mussoliniego oraz instytut kultury fizycznej Farnesina. Ministra powitali kierownicy instytutu oraz uzbrojone oddziały młodzieży z orkiestrą, która odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, oraz „Giovinezze”. Z okazji wizyty min. Becka odbyły się w sali pokazy sportowe.

Następnie kompania wychowanków instytutu kultury fizycznej pizedefilowała przed min. Beckiem krokiem paradnym.

— oOo —

— Uwaga Emeryci!!! Celem zorganizowania wszystkich emerytów z rodzinami, wdów i sierot po urzędnikach i emerytach na tutejszym terenie urządzi się:

### Zebrań organizacyjnych

z całego powiatu wąbrzeskiego, które odbędą się w czwartek dnia 10 marca 1938 roku o godzinie 17,00 w lokalu pana Kostrzewy Hotel Dwór Wąbrzeski.

— W niedzielę dnia 13 marca 1938 roku odbędzie się walne zebranie Zw. Strzeleckiego Oddziału żeńskiego w Domu Społecznym o godzinie 14,00.

Przybycie wszystkich ob. konieczne.

Zarząd

— Baczność Rzemiosło!!! Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w czwartek dnia 15 marca 1938 roku o godzinie 20,00 w lokalu p. Napierala.

Zebrań odbędzie się celem powzięcia bardzo ważnych uchwał podanych przez Związek organizacji, oraz uchwalenie budżetu. Uprasza się o przybycie na takowe członków i nieczłonków.

Zarząd

— Baczność Powstańcy i Wojacy!!! W niedzielę 13 bm. o godzinie 16,00 w Domu Społecznym odbędzie się zebranie miesięczne.

Zarząd

### ZIELEN.

— Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 4 po południu w lokalu oberży.

Zarząd

## Kącik radiowy

ŚRODA, dnia 9 marca 1938 roku.

6,15 Audycja poranna; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Sonata wiolonczelowa c-dur. 12,03 Audycja południowa; 15,45 „Na co poluje żółty dziki dingo?"; 16,15 Koncert w wykonaniu orkiestry mandeliniistów; 17,00 20-lecie czerwonej armii; 17,15 Kwartet smyczkowy Es-Dur; 18,10 Barkarole (płyty); 18,35 Audycja dla wsi; 19,20 Pieśni zartobliwe; 19,35 Samotność młodości — gawęda starego Doktora. 20,00 Koncert z płyt; 21,00 Koncert chopinowski; 22,00 Koncert popularny.

CZWARTEK, dnia 10 marca 1938 roku.

6,15 Audycja poranna; 11,15 „Chopin” — poranek muzyczny dla gimnazjów. 12,03 Audycja południowa; 15,45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą”; 16,15 Koncert solistów; 17,15 Łódzka Orkiestra Salonowa; 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej 19,00 „Poranek Puszczy” — słuchowisko; 19,30 Recital skrzypcowy; 20,00 Koncert rozrywkowy; 21,45 Franciszek Nowicki — szkic literacki; 22,00 Koncert.

### RUCH TOWARZYSTW.

— Baczność organizacje!!! Zarząd Domu Pracy Społecznej raz jeszcze podaje do wiadomości, że dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień — używanie świetlicy w Domu Pracy Społecznej — dozwolone jest tylko za uprzednim zgłoszeniem zapotrzebowania w Zarządzie Tow. Domu Pracy Społecznej (Starostwo pokój nr 4) i to co najmniej 7 dni naprzód.

Bez przedstawienia zezwolenia porządkowy Świetlicy nie udostępni.

Zarząd Tow. Domu Pracy Społecznej

— Roczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 11 marca o godzinie 18,00 w Domu Pracy Społecznej.

Zarząd



## Wyborowe drzewka

zakwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą  
poleca  
po cenach przystępnych  
**Jerzy Samulczyk**  
Wąbrzeźno — Polna 15 wyb.

## Polecam soki naturalne

i wszelkie gatunki zakrapianek do wódek czystych, zestawione na czystym białym cukrze pod gwarancją. Kto raz spróbuje będzie pił stale, bo bardzo dobrze smakuje — kropka

**M. Piechocińskiej**  
Wąbrzeźno — ul. Chełmińska nr 13



## Dziewczyna

do wszelkich prac domowych umiejąca gotować, sumienna z dobrymi poleceniami potrzebna.

**Stiensowa Wąbrzeźno**

## Korzystnie

sprzedam urządzenie sklepowe (dla kolonialki, biawatów. **Bortowski**

M. J. Piłsudskiego 17

## Uczeń

szewski może się zgłosić. **Kalinowski**

Wielkie - Radowiska pow. Wąbrzeźno

## Jęczmień

„Danubia” i wykę do siewu poleca w dobrej jakości **Probostwo**

Wielkie Radowiska

# DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI. DOSTARCZAJĄ

## ZAKŁADY GRAFICZNE

### BOLESŁAWA SZCZUKI

WĄBRZEŹNO — POMORZE  
MICKIEWICZA 1 — TEL. 80

**Dom** parterowy w śródmieściu sprzedam. **Kozłowska, Mestwina 6**

**Kupię** używaną centryję od 500 ltr. na godzinę **Fr. Borowski, Uciąż**

## Złote myśli doświadczonego kupca

„Tyle towaru marnuje się corocznie w tysiącach magazynów. Stają się niemożliwe lub... zleżale. Wielka strata. Czyż nie lepiej dać kilka ogłoszeń — by w porę uniknąć ciężkiego doświadczenia i wielkich strat materialnych?”

**Stary kupiec**

**KINO**  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

Dzisiaj w środę d. 9 i po raz ostatni w czwartek dn. 10 o g. 8.30 **Sonia Henie** najlepsza tyżwiarka świata najlepszą aktorką ekranu

## Jedna na milion

Fenomenalna obsada Bracla Ritz, Jean Hersholt, Don Ameche  
Dzisiaj w środę, dn. 9 o g. 2.30 po poł. dla gimnazjum o godz. 5 dla młodzieży i dzieci wszystkich warstw  
Następny program **Łódz śmierci**

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji lub agenturach . . . . . 1,— zł  
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca . . . 1,20 zł  
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.  
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerywania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostaw gazet lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.  
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a  
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.  
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.  
Tel. 80. • PKO. Nr 204.252. • Przekaz rozrachunk 1

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Wiersz milimetryowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr  
na stronie 4-lamowej (w tekście) . . . . . 30 gr  
na stronie pierwszej . . . . . 50 gr  
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.  
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.  
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.  
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.